

## Literackie odwołania w pismach filozoficznych Karola Libelta jako przykład dziewiętnastowiecznego myślenia komparatystycznego

**Martyna Ujma**

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie  
ORCID: 0000-0002-7896-9941

### Literary References in Philosophical Works of Karol Libelt as an Example of the 19th-Century Comparatist Thinking

**Abstract:** The topic of the paper is the occurrence of literary references (quotations, allusions, paraphrases) in philosophical works of the 19th century philosopher Karol Libelt. The study examines theoretical considerations (included by the scholar in his dissertations) on the connections between philosophy and literature. It also describes the scholar's attitude towards Polish Romantic poetry. Literary references to the works of poets such as Krasicki, Karpiński, Krasiński, Pol, Zaleski, or Mickiewicz are subject to analysis and interpretation. These have been acknowledged as one of the crucial elements of Slavic philosophy, and as an indicator of the Romantic model within the philosophy of history. The references to literary works have also been recognized as a sign of the philosopher's comparatist line of thought, resembling in its structure that of Goethe's.

**Key words:** philosophy, literature, poetry, romanticism, comparative studies

**Słowa kluczowe:** filozofia, literatura, poezja, romantyzm, komparatystyka

Karol Libelt (1807–1875) jest jednym z ważniejszych przedstawicieli myśli heglowskiej w Polsce. Jest to filozof niezwykle płodny twórca. Spod jego pióra wyszło sześć tomów *Pism pomniejszych* oraz sześć tomów *Filozofii i krytyki*. W ogólnej świadomości pozostaje jednak, podobnie jak inni myśliciele romantyczni, „w cieniu” Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego<sup>1</sup>. Tymczasem, twórczość polskich uczniów

<sup>1</sup> Zob. J. Ławski, *Mickiewicz – Mit – Historia*. Studia, Białystok 2010, s. 9.

Hegla (prócz Libelta, także Józefa Kremera i Augusta Cieszkowskiego) stanowi jeden z najbardziej wielowymiarowych nurtów filozoficznych w Polsce. Tworzona przez nich filozofia ewoluowała i przybierała różne wymiary ideowe powiązane z kontekstem kulturowym, politycznym, ekonomicznym oraz gospodarczym. Traktaty autora *Dziewicy Orleańskiej* stanowią realizację tych elementów programowych romantyzmu, które można odnaleźć zarówno w Mickiewiczowskich prelekcjach paryskich, jak i w polskiej poezji tego czasu. W swoich tekstach uczony dokonuje nie tylko systematycznego opisu polskiej poezji, ale także uznaje ją za źródło wszelkiej myśli, „nasiennik” filozofii oraz objawienie wieszczego przeczcucia. Literaturę traktuje jako zwierciadło, w którym odbija się dusza narodu<sup>2</sup>, a ów stosunek potwierdza także swoim podejściem do nauki umiejętności filologicznych, które uznał za zasadnicze w wychowaniu naukowym<sup>3</sup>.

Uważna lektura pism Libelta ukazuje nie tylko ich niezwykle cenną zawartość ideową i światopoglądową, ale także bogactwo literackiego języka (na który składa się na przykład metaforyka) oraz warsztat interpretacyjny ich autora. Zauważyć jednak należy, że licznie występujące w traktatach przywołania twórczości romantycznych wieszczów nie stanowią jedynie ornamentu, ale przede wszystkim są realizacją postulatu o duchowej naturze filozofii słowiańskiej. Są także obrazem sposobu myślenia Libelta o historii i dziejach, stanowiąc zarazem jeden z elementów wypracowanej (a raczej kontynuowanej) przezeń historiozofii sytuującej Słowian w dziejowości. Ta swoista intertekstualność, połączona z niezwykle rozbudowaną świadomością społeczno-kulturową uczonego<sup>4</sup>, pozwala na to, by traktować jego twórczość jako wyraz zakorzenienia w świecie (w przestrzeni i w czasie). Komparatystyka, mocno rozwijana niemal od początku XIX w. za sprawą Goethego, okazała się bowiem nie tylko próbą zrozumienia narodowego dziedzictwa kulturowego, próbą jego

<sup>2</sup> Zob. K. Libelt, *O miłości ojczyzny*, w: tegoż, *Samowładztwo rozumu i objawy filozofii słowiańskiej*, oprac. i wstępem opatrzył A. Walicki, Warszawa 1967, s. 37.

<sup>3</sup> K. Libelt, *Filologia, filozofia i matematyka uważane jako zasadnicze umiejętności naukowego wychowania*, w: tegoż, *Pisma o oświacie i wychowaniu*, wybrał i wstępem opatrzył J. Szewczyk, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971, s. 221.

<sup>4</sup> Mam tu na myśli fakt, iż Libelt, jak się zdaje, doskonale orientuje się w panujących ówczesnie przemianach społeczno-kulturowych, na które składają się rozwój technologiczny i komunikacyjny (umożliwiający coraz częstsze podróże) oraz przemiany polityczno-społeczne (takie, jak nowa organizacja społeczeństw czy odejście od systemu feudalnego i wzrost znaczenia roli mieszczaństwa). Libelt doskonale porusza się więc w świecie wielokulturowym, a szeroka wiedza na temat tych wszystkich zjawisk umożliwia mu tworzenie szerokiego programu filozoficzno-kulturowego, zgodnego z dziewiętnastowiecznymi tendencjami. Pisze o tym na przykład Michał Kuziak w kontekście badań nad Mickiewiczowskimi prelekcjami paryskimi (zob. M. Kuziak, *Mickiewicz komparatysta i myślenie o kulturze*, w: *Komparatystyka między Mickiewiczem a dniem dzisiejszym*, red. L. Wiśniewska, Bydgoszcz 2010). Do zagadnienia komparatystyki, jako sposobu na zrozumienie przyszłości, przy udziale przeszłości, uwagę zwraca także Alina Witkowska (zob. A. Witkowska, *Ja, głupi Słowianin*, Kraków 1989, s. 7).

waloryzacji na tle innych narodowości, ale także elementem poruszania się po świecie, w którym dokonano niespotykanej dotąd metamorfozy – technologicznej, cywilizacyjnej i kulturowej.

W niniejszym artykule przedstawię sprofilowaną na obecność tekstów literackich (czy to bezpośrednich cytowań, czy parafraz) analizę pism Libelta. Swoje rozważania usytuuję w kontekście romantycznego światopoglądu filozoficznego i literackiego. Wskażę także rolę literackich przywołań dokonanych przez autora *Samowładztwa rozumu* w procesie odszyfrowywania sposobu jego myślenia o dziejach i historii. W pierwszej części szkicu zaprezentuję teoretyczne dywagacje Libelta zawarte w *Filozofii i krytyce* oraz w rozprawach mniejszych, takich jak na przykład *Filologia, filozofia i matematyka uważane jako zasadnicze umiejętności naukowego wychowania* czy *O miłości ojczyzny*. Część drugą stanowić będzie rozbudowana analiza i interpretacja traktatów myśliciela pod kątem obecności w nich literackich nawiązań, odwołań i cytowań, a także refleksji krytycznej ich autora.

## **Filozofia i literatura jako przedmiot teoretycznych rozważań Libelta**

Wiedza Libelta na temat polskiej i europejskiej literatury najróżniejszych okresów jest niezwykle szeroka. Świadczą o tym nie tylko liczne cytaty i parafrazy zapisane na kartach jego traktatów, ale także refleksja teoretyczna na ten temat zawarta zwłaszcza w rozprawie *Filologia, filozofia i matematyka uważane jako zasadnicze umiejętności naukowego wychowania* oraz w sześciu tomach *Filozofii i krytyki*. Realizacja poruszanych przez filozofa zagadnień w przywołanych pismach wiąże się w głównej mierze z system filozoficznym Hegla (jego recepcją oraz krytyką) oraz z próbą ukształtowania filozofii narodowej w aspekcie formalnym (teoretycznym). Mało znanym faktem jest jednak, że na ich kartach polski uczoney rozważa przyczynę wprowadzania do dyskursu filozoficznego fragmentów utworów literackich, co pozwala określić je mianem zbioru motywacji metodologicznych myśliciela.

W procesie tworzenia świadomości narodowej, zwróconej ku osadzeniu Słowian w dziejach, oraz interpretacji literatury jako źródła dla myśli, istotna wydaje się kwestia podejścia Libelta do hermeneutyki. Jest ona o tyle ważna, że on sam, udoskonalając propozycję Kremersa<sup>5</sup>, traktował ją

---

<sup>5</sup> Por. J. Kremer, *Rys filozoficzny umiejętności, cz. 1 (Zasada logiki)*, „Kwartalnik Naukowy”, R. 1, t. 1, z. 1, s. 44–63; cz. 2 (*Zasada filozofii natury*), „Kwartalnik Naukowy”, R. 1, t. 1, z. 2, s. 205–254; cz. 3a (*Zasada antropologii*), „Kwartalnik Naukowy”, R. 1, t. 2, z. 2, s. 201–268; cz. 3b (*Fenomenologia ducha*), „Kwartalnik Naukowy”, R. 2, t. 4, z. 1, s. 1–68; z. 2, s. 187–304.

nie tylko jako refleksję towarzyszącą, ale także jako problem warunkujący myślenie<sup>6</sup>. Wpisuje się tym samym w nowoczesne rozumienie tej dyscypliny, bo jak sam zauważa, polega ona na tym, iż „dzieło każde od najdrobniejszych jego części aż do całości ze wszystkich stron ogląda i pojmuje, prowadzi do najdokładniejszego jego zrozumienia”<sup>7</sup>. Hermeneutyka jawi się jako dyscyplina fundamentalna zarówno dla nauk filologicznych, jak i matematycznych. Stanowi także ważny element na drodze do odszyfrowania językowego zapisu, bo zastosowanie jej jako narzędzia interpretacyjnego prowadzi do zrozumienia mechanicznych środków języka, odsłonięcia tajemnicy ich znaczeniowej siły. Pozwala to z kolei na traktowanie każdego tekstu jako całości, jedności treści i formy<sup>8</sup>. Poniekąd wiąże się to także ze światopoglądem epoki. Romantycy rościli sobie bowiem pretensje do tego, by stworzyć całościową wizję Historii, niejako zaprojektować ją i ogarnąć od chwili stworzenia po jej kres. Interpretacje romantyków, kierowane na ruch od źródła do centrum, wpisują się nie tylko w hermeneutyczny model czytania, lecz także w sposób myślenia o kulturze, a tym samym Libeltowskie cytowania i omówienia dzieł wpisują się w tworzony przezeń program historyozoficzny, a hermeneutyka staje się pierwszym istotnym teoretycznym punktem odniesienia do przedstawionych w artykule badań. Kolejnym jest polemika Libelta z założeniami wypracowanymi przez jego mistrza – Hegła. To swoiste przeciwstawienie się heglizmowi ma zapoczątkować „filozofię słowiańską”, której zadaniem jest połączenie sprzeczności wynikających z dialektycznego systemu autora *Fenomenologii ducha*<sup>9</sup>. Libelt zgadza się z twierdzeniem swojego mistrza o wspólnej treści filozofii i religii<sup>10</sup>, ale jednocześnie dąży do zrównania statusu ontologicznego i poznawczego pojęcia i wyobrażenia (gdzie pojęcie oznacza filozofię, a wyobrażenie – religię)<sup>11</sup>, co pozwala na skonstruowanie filozofii wyobraźni charakterystycznej dla Słowian. Rozdział *Pisarze stanowiący przejście do filozofii słowiańskiej* stanowi swoiste omówienie najważniejszych głosów filozoficznych, „piękny szereg znamienitych pisarzy polskich, wkraczających już sporym i pewnym krokiem w dziedzinę filozofii słowiańskiej”<sup>12</sup>. Ten obszerny przegląd, na który składa się opis myśli Cieszkowskiego, Bochwica, Królikowskiego, Hoene-Wrońskiego i Trentowskiego, pozwala Libeltowi na skonstruowanie tezy, jakoby naród polski dzięki swojej wiedzy odcinał się od pomysłów

<sup>6</sup> K. Libelt, *Filologia...*, s. 225.

<sup>7</sup> Tamże, s. 226.

<sup>8</sup> Zob. tamże.

<sup>9</sup> G. Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów*, t. 2, przeł. J. Grabowski i A. Landman, Warszawa 1958, s. 181.

<sup>10</sup> Zob. K. Libelt, *Samowładztwo rozumu i objawy filozofii słowiańskiej*, w: *Samowładztwo rozumu i objawy filozofii słowiańskiej*, oprac. i wstępem opatrzył A. Walicki, Warszawa 1967, s. 249 („Religia ma ten sam przedmiot i tę samą treść, co filozofia”).

<sup>11</sup> Zob. L. Stachurski, *Hegлизм polski. Elementy strukturalne*, Warszawa 1998, s. 90.

<sup>12</sup> K. Libelt, *Samowładztwo...*, s. 354.

germańskich i wykazywał potencjał do tworzenia własnej filozofii<sup>13</sup>. Tym nowym, wyróżniającym pierwiastkiem, jak się zdaje, jest uprzywilejowanie mistyki i silne poczucie wiary w duchowy świat. Libelt w rozprawie potwierdza także swój stosunek do polskiej poezji romantycznej, którą uznaje za swoiste przejście z filozofii rozumu do filozofii słowiańskiej. Polska poezja romantyczna zdaniem uczonego charakteryzuje się obecnością pierwiastków wyobraźni religijno-mistycznej, a także przynosi światu zbawienie<sup>14</sup>. Literatura jest niezbędnym elementem konstruowanych przez filozofów narodowych koncepcji historiozoficznych oraz ogólnej filozofii. Tym mocniej wybrzmiewają w tym wypadku słowa stanowiące pierwszy punkt dziesięciu znamion filozofii słowiańskiej: „Pierwiastek jej nie musi zrywać tej jedności świata widomego ze światem niewidomym, ale i owszem położyć ten związek dwóch światów za zasadę”<sup>15</sup>. Są one kontynuacją nauk Mickiewicza, powtarzanych wielokrotnie przez innych artystów, takich jak choćby Maurycy Mochnacki<sup>16</sup>. Libelt wyraża wiarę w związek i ciągłe oddziaływanie świata niewidzialnego na widzialny, która sytuuje jego wizję w obrębie romantycznego postrzegania świata. Pokazuje to także próba połączenia pomysłów filozoficznych ze światopoglądem polskiego ludu (wywiedzionym ze słowianofilskiego spojrzenia Mickiewicza i Goszczyńskiego) oraz ideami wypracowanymi przez polskich filozofów i poetów. Dzięki temu uczyony dokonuje systematycznego ujęcia niezwykle bogatej problematyki ideologicznej polskiego romantyzmu<sup>17</sup>.

### ***Samowładztwo rozumu jako próba usystematyzowania zagadnienia związków filozofii z poezją***

Przedstawione w *Samowładztwie rozumu* omówienia, komentarze, interpretacje i analizy zjawisk filozoficznych oraz literackich rzucają światło na kwestię obecności języka poetyckiego w wypowiedzi filozoficznej (wyjaśniają cel wprowadzania poetyckich metafor do wywodu oraz zestawiania ze sobą języka filozofii i literatury). Pierwszym czytelnym nawiązaniem do poezji w traktacie jest przywołanie w rozdziale *Charakterystyka filozofii słowiańskiej* słów Zygmunta Krasieńskiego zapisanych w przedmowie do poematu mesjanistycznego *Przedświt*: „Czym nuty w akordzie, tym one

<sup>13</sup> Zob. tamże, s. 355.

<sup>14</sup> Zob. tamże, s. 386 (Libelt w przypisie cytuje po łacinie słowa Wergiliusza: „Oto ostatni się czas kumejskiej pieśni pojawił, oto na nowo się wieków odradza wielki porządek” [Wergiliusz, *Bukoliki i Georgiki*, przeł. i opracowała Z. Abramowiczówna, Wrocław 1953, s. 19]).

<sup>15</sup> Tamże, s. 236.

<sup>16</sup> Por. M. Mochnacki, *O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym*, Wirtualna Biblioteka Literatury Polskiej UG, s. 49.

<sup>17</sup> Zob. A. Walicki, *Karola Libelta filozofiasłowiańska*, w: K. Libelt, *Samowładztwo rozumu*, oprac. i wstępem opatrzył A. Walicki, Warszawa 1967, s. XLII.

w człowieczeństwie, różnaitością i zgodą zarazem<sup>18</sup>. Stanowią one dla uczonego ugruntowanie tezy o różnorodności narodowej (przejawiającej się na przykład w sposobie myślenia i filozofowania). Najwięcej literackich cytowań i omówień znajduje się jednak w rozdziale *Mistycyzm jako przejście do filozofii słowiańskiej*. Po przedstawieniu teoretycznych dywagacji na temat powiązania mistycyzmu z kształtowaniem się filozofii słowiańskiej Libelt przechodzi do omówienia polskich kierunków mistycyzmu w rodzimej poezji. Dokonuje przy tym swoistej systematyzacji zagadnienia, zauważając, iż w literaturze polskiej objawy mistycyzmu można obserwować od dawna (z niewielkim nasileniem), a twórczość Mickiewicza, Zaleskiego, Słowackiego i Krasińskiego stanowi jego apogeum<sup>19</sup>. Za pierwsze dzieło o znamionach silnie wieszczych uznaje jednak nie poezję Stefana Garczyńskiego, Kazimierza Brodzińskiego czy Stanisława Trembeckiego (polemizując przy tym ze zdaniem Mickiewicza na ten temat<sup>20</sup>), ale *Irydion* Krasińskiego. Wybór dramatu jako formy nie jest przypadkowy. W *Systemie umnictwa* myśliciel wyjaśnia bowiem, iż to właśnie dramat pokazuje ludzkie życie w pełnej krasie<sup>21</sup>. Próbę wpisania dzieł wymienionych przez Mickiewicza poetów w nurt poezji wieszczey uczoney porównuje do prób odczytania przez Laktancjusza tekstu *Eklogi IV* Wergiliusza jako mesjańskiego prorocstwa (warto wspomnieć, że interpretacja tego tekstu wśród teologów budzi wiele kontrowersji)<sup>22</sup>. Za pewnego swojej proroczej wiedzy Libelt uznaje Krasińskiego, który w *Irydionie* wydanym w 1836 r. objawił swoje wieszczce przeczucie po raz pierwszy w historii polskiej literatury. Uczoney dokonuje krótkiego streszczenia dramatu, a także przywołuje kilka najważniejszych cytatów<sup>23</sup>. Za pełne objawienie wieszczey wiedzy autora uznaje jednak *Nie-Boską komedię*, w której autor „oddał [...] najpiękniejszą sztuką wydatny *haut-relief* przyszłej walki nowej i starej Polski; walki żywiołu szlacheckiego, który dotąd sam był narodem [...] – z żywiołem ludu, dobijającego się praw swoich”<sup>24</sup>. Co prawda w swojej interpretacji Libelt podkreśla fakt, iż Krasiński dokonał przełożenia obrazów rewolucji francuskiej na polskie realia (przez co dramat nie współgra z pierwiastkiem słowiańskim), jednak uznaje *Nie-Boską komedię* za dzieło prawdziwe, pełne żywego kolorytu, sprawiające, że widać w nim Polskę „z całą rażącą sprzecznością jej żywiołów społecznych wśród oświecenia europejskiego”<sup>25</sup>. Podobnie jak w przypadku nawiązania do

<sup>18</sup> Zob. K. Libelt, *Samowładztwo...*, s. 228 (por. Z. Krasiński, *Przedmowa do „Przedświtu”*, w: tegoż, *Pisma Zygmunta Krasińskiego. Wydanie jubileuszowe*, t. 6, Kraków – Warszawa 1912, s. 313).

<sup>19</sup> Tamże, s. 374.

<sup>20</sup> Zob. tamże.

<sup>21</sup> Zob. tamże, s. 243.

<sup>22</sup> Zob. tamże, s. 374.

<sup>23</sup> Zob. tamże, s. 375–376 (por. Z. Krasiński, *Irydion*, w: tegoż, *Pisma. Wydanie jubileuszowe*, Kraków – Warszawa 1912).

<sup>24</sup> Tamże, s. 376.

<sup>25</sup> Tamże, s. 377.

*Irydiona*, tak i w tym wypadku Libelt dokonuje zarówno omówienia treści (ze wskazaniem na tropy interpretacyjne), jak i cytowań<sup>26</sup>. Podkreśla przy tym konstruowanie przez autora *Nie-Boskiej komedii* rewolucyjnego szалу z pełnym jego kolorytem. Przywołane przezeń fragmenty pokazują jednak nie tylko samą treść utworu i jego walory artystyczne, lecz przede wszystkim prowadzą do potwierdzenia tezy o kalkowaniu obrazów rewolucji francuskiej przez Krasińskiego<sup>27</sup>. Traktuje jednak, jak wcześniej wspomniano, dramat jako dzieło niezwykle prawdziwe, przez co prorocze. Do scen, które uznaje za przepowiednię, zalicza na przykład rozmowę Pankracego z Henrykiem<sup>28</sup>. Poczucie prawdy nie wynika tylko z technicznych umiejętności pisarza, lecz zdaniem filozofa przede wszystkim jest „koniecznym następstwem wmyślenia się autora dramatu w walkę dwóch pierwiastków wśród własnego narodu”<sup>29</sup>. Refleksja o zakorzenieniu autora w czasach i miejscu powiązana jest z kolei z myśleniem hermeneutycznym, które pozwala na ugruntowanie tezy o konieczności łączenia przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Nasiąknięcie duszy poety nie jest wynikiem odcięcia się od skostniałej wyobraźni przodków, lecz stanowi element jego łączności z przeszłością. Swoją tezę interpretacyjną Libelt potwierdza parafrazą słów *Chóru głosów* z czwartej części *Nie-Boskiej komedii*: „za to żeście nie kochali, nie czcili nic, prócz was samych i myśli waszych, potępieni będziecie, potępieni na wieki!”<sup>30</sup>. Tym samym wskazuje na ważną rolę przeszłości, wpisując zarazem swoją filozofię słowiańską w historiozofię romantyczną, a także refleksję hermeneutyczną objawiającą się przez zestrojenie przeszłości i teraźniejszości. Przywołanie cytatu przez myśliciela, jak sądzę, jest próbą ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem, jakie rodzi się, gdy brakuje autorytetów i pokory, co zresztą chce pokazać także Krasiński w *Nie-Boskiej komedii*. Wydaje się także, że tak dla poety, jak i dla uczonego ważna jest kwestia wolności człowieka w stosunku do Boga. Jakkolwiek opatrność decyduje o losach świata, to jednak człowiekowi został powierzony pewien zakres obowiązków, wśród których ważkie znaczenie zarówno filozofowie, jak i poeci romantyczni przypisywali tradycji i pamięci. Słowa *Chóru głosów*, stanowiące w pierwotnym swym znaczeniu oznakę interwencji sił nadprzyrodzonych i karę, w interpretacji Libelta oznaczają więc konieczność pielęgnowania szeroko rozumianej przeszłości.

W interpretacji *Nie-Boskiej komedii* Libelt ucieka się także do omówienia zagadnień związanych z Fatum i Nemezis. Zauważa, że te kategorie, zwłaszcza Nemezis, posłużyły Krasińskiemu za wskazówkę i poprowadziły go do skonstruowania obrazu rewolucji jako strasznego odwetu<sup>31</sup>. Po raz

<sup>26</sup> Zob. tamże, s. 377–378.

<sup>27</sup> Tamże, s. 378 (por. Z. Krasiński, *Nie-Boska komedia*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965, s. 120, 58–62, 89–96).

<sup>28</sup> Zob. tamże, s. 379.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Z. Krasiński, *Nie-Boska...*, s. 128.

<sup>31</sup> Zob. K. Libelt, *Samowładztwo...*, s. 381.

kolejny jednak uznaje to za odejście od kolorytu słowiańskiego, chybiony pomysł<sup>32</sup>. Ku tej interpretacji wiedzy filozofa nie tylko, jak się zdaje, propagowana przez historyków i filozofów dziewiętnastowiecznych wizja Słowian jako narodu mającego wrodzoną łagodność, ale także analiza językowa. Libelt uważa bowiem, że w wyobrazeniach ludu polskiego zatarły się pojęcia zemsty dziejowej i rodzinnej, które wciąż trwają na przykład w germańskich słowach *Sühne* i *Blutrache*<sup>33</sup>.

Wieszczego przeczucia w aspekcie filozoficznym (w odejściu od kwestii narodu na rzecz nowych idei prowadzących ku zbawieniu; dostrzeżeniu idei istniejącej przed stworzeniem), obecnego w twórczości Krasińskiego, Libelt upatruje także w wierszu *Syn cieniów*, składającym się na *Trzy myśli pozostałe po śp. Henryku Ligenzie zmarłym w Morreale 12 kwietnia 1840 r.* (1840)<sup>34</sup>. Po przywołaniu utworu, we właściwy sobie sposób, dokonuje objaśnienia, stanowiącego jednak nową jakość przez swój interpretacyjny potencjał<sup>35</sup>. Wiara w Boga i nieśmiertelność, tak silnie eksponowana w wersetach Krasińskiego, zdaniem Libelta, pomaga ludziom zrozumieć świat, a także pozwala na urzeczywistnienie się idei posłannictwa narodowego. Także kolejny wiersz autora *Trydiona* staje się dla uczonego potwierdzeniem głoszonych przezeń tez, bo jak sam zauważa, „śliczny i malowany obraz takiego narodu, co w trudach, mękach i walkach, wierny idei, którą od Boga odebrał, [...], przedstawia nam poeta w następnym widzeniu sennym”<sup>36</sup>. Dokonuje w tym miejscu przytoczenia fragmentów utworu *Sen Cezary*<sup>37</sup> (także będącego częścią *Trzech myśli...*). W kolejnej części cytuje ostatni z wierszy wchodzących w skład myśli Ligenzy, *Legenda*<sup>38</sup>.

Po obszernym omówieniu zagadnienia początków polskiej poezji wieszczej (ze szczególnym naciskiem na twórczość autora *Nieboskiej komedii*), autor *Dziewicy orleańskiej* dokonuje drugiego na kartach *Samowładztwa rozumu* nawiązania do *Przedświtu*. Przede wszystkim, we właściwym sobie stylu, zderza poezję romantyczną z tradycją antyczną, sytuując jej rozwój (a przez to także rozwój filozofii słowiańskiej) w procesie przemian dziejowych. Porównuje najpierw dzieje rewolucji francuskiej do powolnego podupadania republiki rzymskiej, zerwania się w umysłach Georges’a Dantona, Louisa de Saint-Justa i Maksymiliana Robespierre’a, cieni Mariusza, Sylli i Katyliny, zaś w Napoleonie – Juliusza Cezara, co stanowi zresztą czytelne nawiązanie do przedmowy do *Przedświtu*<sup>39</sup>. Prowadzi go to następnie do wniosku własnego, mianowicie do twierdzenia, iż wyczekiwanie przez narody na nową myśl podobne jest do tego, które towarzyszyło czasom przed narodzeniem

<sup>32</sup> Zob. tamże, s. 381–382.

<sup>33</sup> Zob. tamże, s. 381.

<sup>34</sup> Zob. tamże, s. 382 (por. Z. Krasiński, *Pisma...*, s. 247–248, 249–250).

<sup>35</sup> Tamże, s. 383.

<sup>36</sup> Zob. tamże, s. 384.

<sup>37</sup> Zob. tamże (por. Z. Krasiński, *Pisma...*, s. 255, 262–268).

<sup>38</sup> Zob. tamże, s. 385 (por. Z. Krasiński, *Pisma...*, s. 276, 280, 281, 283).

<sup>39</sup> Por. Z. Krasiński, *Przedmowa do „Przedświtu”...*



Chrystusa. Najważniejsze wobec tego są boskie prawa, a tę tezę wspomaga przywołanie słów Krasińskiego „Pokaż się nam, Panie!”<sup>40</sup>. Widać zatem, że Krasiński jest dla Libelta niezwykle ważnym poetą. Wpisując słowa autora *Nieboskiej komedii* w treść wywodu filozoficznego wskazuje na powinowactwo dyskursu filozoficznego i literackiego, objawiające się właśnie w tych swoistych dla Libelta zestawieniach, cytowaniach czy parafrazach. Jeszcze wyraźniej swoje uwielbienie do wieszczkiej poezji romantycznej, zwłaszcza Krasińskiego, oddaje w interpretacji poematu *Przedświt*. Słowa poety uznaje bowiem za anielski głos zza światów, pełen wiary, miłości i uroku<sup>41</sup>. Jego twórczość przy okazji wynosi ponad filozoficzne traktaty Friedricha von Raamera czy Friedricha W. J. von Schellinga<sup>42</sup>.

Odczytanie pism Krasińskiego przez Libelta, jak się zdaje, stanowi także element działań charakterystycznych dla myślenia hermeneutycznego. Filozof zauważa, iż „poezje te prorocze stanowią w sobie zupełne koło”<sup>43</sup>, a to z kolei prowokuje do traktowania jej jako przeczcucia i mistycznego widzenia przeszłości, opartego na obrazach przeszłości pełnej zniszczeń. Tutaj także używa metafory budowania przyszłości na ruinach. Poezja stanowi dla Libelta objawienie nowych idei oraz znamię filozofii słowiańskiej (za które uznaje czyn), co podkreśla przez przywołanie słów Krasińskiego „Zgińcie me pieśni, wstańcie czyny moje!”<sup>44</sup>.

W rozdziale poświęconym zagadnieniu mistycyzmu jako przejścia do filozofii słowiańskiej nie brakuje także refleksji na temat twórczości poetyckiej Mickiewicza. Poezję autora *Ballad i romansów* Libelt uznaje jednak za drobniejsze wieszczczenia grupujące się około twórczości Krasińskiego<sup>45</sup>, wszak jego zdaniem w trzeciej części *Dziadów*, w *Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego* i w wierszu *Do matki Polki* poeta prezentuje nie tyle swój wieszczy potencjał, co umiejętność konstruowania obrazów męczeństwa narodowego. Jedynym utworem, w którym pojawia się proroctwo, jest wiersz *Do B... Z...*<sup>46</sup>. W omówieniu zjawiska poezji wieszczkiej uczony odwołuje się także do twórczości Józefa Bohdana Zaleskiego, który według jego interpretacji rzadko uciekał się do przepowiadania przyszłości, ale który jednocześnie w nielicznych wersach wykazywał wieszczą tendencję. Za przykład filozofowi posłużył fragment wiersza *Ze snu*<sup>47</sup>. Za inne pieśni wieszczce autorstwa Zaleskiego filozof uznaje *Ducha od stepów*<sup>48</sup>, *Stepową*

<sup>40</sup> K. Libelt, *Samowładztwo...*, s. 387 (por. Z. Krasiński, *Przedmowa do „Przedświtu”...*, s. 308).

<sup>41</sup> Zob. tamże, s. 388.

<sup>42</sup> Tamże, s. 388–389 (w tym miejscu Libelt przytacza fragment *Przedświtu* [Z. Krasiński, *Przedświt*, w: tegoż, *Pisma...*, s. 326–327]).

<sup>43</sup> Tamże, s. 389.

<sup>44</sup> Z. Krasiński, *Przedświt...*, s. 365.

<sup>45</sup> Zob. K. Libelt, *Samowładztwo...*, s. 390.

<sup>46</sup> Tamże, s. 390.

<sup>47</sup> Tamże (por. B. Zaleski, *Ze snu*, w: *Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego*, t. 2, Lwów 1877, s. 25).

<sup>48</sup> B. Zaleski, *Duch od stepów*, Lipsk 1847.

*mogilę*<sup>49</sup>, *Zaranek*<sup>50</sup>, *Oboją wiosnę*<sup>51</sup> i *Bojanicz*<sup>52</sup>. Uczony zauważa jednak, iż wieszczanie przerasta możliwości poety, wszak „ile razy lot swój poeta ku wieszczaniu posunie, tyle razy korona wiara strąca go z onych wysokości ducha”<sup>53</sup>, a za przykład tego uznaje wiersz *Niepokój*<sup>54</sup>. Interpretacji twórczości Zaleskiego dokonuje także przez pryzmat wpływu na niego nauk Towiańskiego (objawiające się na przykład w wierszu *Bojanicz*)<sup>55</sup>. Za najwybitniejsze dzieło poety uznaje poemat *Przenajświętsza rodzina*<sup>56</sup>, określając go mianem utworu niezwykle plastycznego, oddającego koloryt boskości<sup>57</sup>. Poddając ocenie zjawisko poezji wieszczej, Libelt odwołuje się także do twórczości Słowackiego, którą podobnie jak w przypadku dzieł Mickiewicza, uznaje za twór pozbawiony siły przecucia i jasnego spojrzenia w przyszłość. Za mistyczne uznaje jedynie dwa dramaty Słowackiego: *Ksiądz Marek*<sup>58</sup> i *Sen srebrny Salomei*. Są to bowiem utwory, w których autor *Grobu Agamemnona* odwołuje się do towianizmu i w których zbliża się do tez niejako uwielbionego przez Libelta Krasińskiego.

Przywołanie przez Libelta najważniejszych, najcelniejszych przykładów poezji mistycznej, nastawionych na wieszczanie, pokazuje nie tylko rozkwit tego nurtu twórczości, ale przede wszystkim sytuuje jej rozwój w próbach skonstruowania obrazu przyszłości całej ludzkości<sup>59</sup>. Filozof uznaje to także za cechę polskiej poezji, a Polskę umiejscawia w samym środku tej idei, co daje możliwość snucia idei posłannictwa narodowego (misjonizmu)<sup>60</sup>.

## Literackie zderzenia jako praktyczna realizacja filozofii słowiańskiej

Najbardziej interesującym zderzeniem pozornie odległych tekstów jest zestawienie wersetów z *Pism filozoficznych* Cyncerona: „O, ojczy, o, ojczyzno, domu Priama!” (*O pater, o patria, o Priami domus!*)<sup>61</sup>, z wier-

<sup>49</sup> B. Zaleski, *Stepowa mogiła*, w: *Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego...*, s. 79–82.

<sup>50</sup> B. Zaleski, *Zaranek*, w: *Poezje Józefa B. Zaleskiego*, t. 1, Petersburg 1851, s. 226–228.

<sup>51</sup> B. Zaleski, *Oboją wiosna*, w: *Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego*, t. 1, Lwów 1877, s. 246–247.

<sup>52</sup> B. Zaleski, *Bojanicz*, w: *Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego*, t. 4, Lwów 1877, s. 198–201.

<sup>53</sup> K. Libelt, *Samowładztwo...*, s. 390.

<sup>54</sup> B. Zaleski, *Niepokój*, w: *Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego*, t. 4, Lwów 1877, s. 216–219.

<sup>55</sup> Zob. K. Libelt, *Samowładztwo...*, s. 391.

<sup>56</sup> B. Zaleski, *Przenajświętsza rodzina*, Warszawa 1898.

<sup>57</sup> Zob. K. Libelt, *Samowładztwo...*, s. 391.

<sup>58</sup> Omówienia tego dramatu Libelt dokonuje w artykule zamieszczonym na łamach „Dziennika Domowego” (zob. K. Libelt, *Ojciec Marek* [rozbiór krytyczny], „Dziennik Domowy” 1844, nr 6–9).

<sup>59</sup> Zob. K. Libelt, *Samowładztwo...*, s. 392 i nast.

<sup>60</sup> Tamże, s. 392.

<sup>61</sup> Cynceron, *Pisma filozoficzne*, t. III, Warszawa 1961, s. 613.

szem *Hymn do miłości ojczyzny* Ignacego Krasickiego „Słodka miłości kochanej Ojczyzny!” [sic!] zaprezentowane przez Libelta na początku rozprawy *O miłości ojczyzny*. Jest to zderzenie świata starożytnego i świata nowożytnego. Uczony pokazuje tym samym, że swoje postrzeganie, swoją filozofię wpisuje w projekt obrazu ciągłej rzeczywistości (historii), która jawi się jako „grunt, cel i zarazem zamysł, na którym wspiera się romantyczne poznanie”<sup>62</sup>. Zestawienie pism Cyserona i wiersza Krasickiego stanowi zabieg podobny do tego, który na gruncie literatury zastosowali Mickiewicz, Słowacki czy Malczewski (rzeczone wcześniej przeciwstawienie dzikich stepów Ukrainy – cyprysowemu gajowi). Konstrukcja Libelta jest szczególnym rodzajem ujawnienia sposobu myślenia o kulturze i Historii, objawiającego się w „zestrojeniu, synergii, spotkaniu ruchu *stąd* wiodącego *tam* – i otwarciem owego *tam* na to, co jest *tu*, co jest *stąd*”<sup>63</sup>. Libelt dzięki otwartości swojego umysłu, a także dzięki inspiracji wywiedzionej z lektury Mickiewiczowskich prelekcji paryskich, zestawia pozornie przeciwstawne sobie kręgi kulturowe i czasowe, torując tym samym Polakom drogę do poczucia przynależności do wspólnoty europejskiej. Wyjście od prapoczątku do folkloru i archaicznej symboliki pokazuje miejsce Słowian w dziejowości. Przywołanie przez uczonego tradycji i nowoczesności wpisuje się w dziewiętnastowieczną wiarę w siłę wspólnoty pamięci, tradycji i wzorów<sup>64</sup>. Wskazuje także na opozycję Południa i Północy oraz sytuuje polskie poczucie narodowe w ogólnej, jednej (jedynej) Historii. Na równi stawia kształtowanie się narodowości starożytnych (uznanych za źródło zachodniej kultury) i tych, które narodziły się przeszło trzy tysiące lat później. Historia dla Libelta jest opowieścią w „gronie zsiwiałych starców”, o „dziejach przeszłości, tryumfach i klęskach naszych”<sup>65</sup>, pozwalającą na zrozumienie ciągłości narodowościowej, będącą wyrażeniem miłości do ojczyzny<sup>66</sup>.

Komparatystyka dyskursów szczególnie mocno w omawianej rozprawie *O miłości ojczyzny* objawia się jednak przez wplatanie w tok wywodu filozoficznego fragmentów wierszy polskich poetów (choć nie tylko, bo są także teksty niemieckich pisarzy). Libelt teksty cytuje najprawdopodobniej z pamięci, zamieniając niejednokrotnie słowa. Czasami zmiany te mają wpływ na interpretację. Tak jest na przykład w rozdziale drugim rozprawy, w którym przywołano wersety wiersza Krasickiego *Hymn do miłości ojczyzny*. U Libelta ich brzmienie („Czują cię tylko umysły **prawdziwe**”<sup>67</sup> [podkr. – M.U.]) zostaje zmienione, gdyż różni się od wersji oryginalnej ostatnim

<sup>62</sup> J. Ławski, dz. cyt., s. 11.

<sup>63</sup> Tamże, s. 12.

<sup>64</sup> Por. K. Libelt, *Samowładztwo...*, s. 378.

<sup>65</sup> K. Libelt, *O miłości...*, s. 4.

<sup>66</sup> Tę kwestię szczegółowo omawiam w artykule: M. Ujma, *Romantyczna integralność kultury w piśmiennictwie filozoficznym Karola Libelta (z perspektywy badań literaturoznawczych)*, *Magazyn antropologiczno-społeczno-kulturowy „Maska”* 2018, nr 38, s. 201–214.

<sup>67</sup> K. Libelt, *O miłości...*, s. 6.

przywołanym słowem. W oryginale poeta zapisał: „Czują cię tylko umysły **pocziwie**”<sup>68</sup> [podkr. – M.U.]. Różnica jest dość istotna. Słownikowa definicja słowa ‘pocziwy’ dotyczy bowiem ‘życzliwości wobec otoczenia’, zaś słowo ‘prawdziwy’ wskazuje na kategorię prawdy, zgodności z rzeczywistością, a w tym konkretnym polu kontekstowym – jest określeniem nobilitującym. Zdaje się, że ta pozornie nic nieznacząca zamiana słowa (podobnie zresztą brzmiącego) ma jednak wpływ na Libeltowską interpretację uczucia miłości do ojczyzny. Pocziwe uczucie, opierające się na czynach z serca płynących, bez obecności pierwiastka prawdziwego rozumu, ma znamiona fanatyzmu i zaślepienia, które „bez gwiazdy przewodniej rozumu, równie do zguby jak do zbawienia powieść mogą”<sup>69</sup>. Warto zauważyć, że etymologia słowa „pocziwy” wskazuje na cechy takie, jak uczciwość i czcigodność<sup>70</sup>, i zgodnie z tym wzorem jego znaczenie jest realizowane na kartach polskiej literatury (na przykład u Mikołaja Reja w *Żywocie człowieka pocziwego* czy u Łukasza Górnickiego w *Dworzaniu polskim*). Dla heglistów zaś kategoria prawdy jest niejako nadrzędna, w związku z czym w ich interpretacjach to właśnie „prawdziwość” winna charakteryzować „dobrą” miłość do ojczyzny. Charakterystyczne dla Libelta (a także innych filozofów wywodzących się z formacji heglowskiej – na przykład Kremera i Cieszkowskiego) jest ponadto częste odwoływanie się do metafory „światła” i „oświetlania”. Wskazuje to na ważną rolę „rozumu” i „prawdy” w kształtowaniu świadomości narodowej. Rozum jest bowiem dlań „pochodnią czasów, przy której zdobyliśmy tyle światła”<sup>71</sup>.

Słowa Krasickiego, w nieznacznie przekształconej formie w rozważaniach Libelta jako motto, pojawiają się po raz kolejny w rozdziale dziewiątym. Tutaj również cytowany jest wiersz *Hymn do miłości ojczyzny*. Nie jest to jednak zmiana na tyle istotna, by mogła wpłynąć na interpretację filozofa, bowiem poglądy dotyczące państwowości i powinności wobec ojczyzny zgadzają się z przesłaniem zawartym w cytowaniu. Obowiązkiem obywatela jest poświęcenie na rzecz wolności ojczyzny. To, co w języku poetyckim postuluje Krasicki, u Libelta objawia się w postaci tezy:

Tu po raz pierwszy widzimy, że ojczyzna po swych córach i synach wymaga poświęceń, a nawet krwi i życia w ofierze. I nie dziw. Ojczyzna przechodząc w państwo zdobywa sobie żywot, a żywot wszelki jest ze krwi<sup>72</sup>.

Poetycka metafora blizn, obecna w wierszu Krasickiego, w traktacie *O miłości ojczyzny* także znajduje objaśnienie:

Więc gromadzą się zastępy synów ojczyźnie na ratunek. I niebawem okryte pobojuwiska trupem, kalectwa i blizny świadczą o poświęceniu się jej obrońców<sup>73</sup>.

<sup>68</sup> I. Krasicki, *Hymn do miłości ojczyzny*.

<sup>69</sup> K. Libelt, *O miłości...*, s. 9.

<sup>70</sup> Zob. ‘Pocziwy’, w: A. Bańkowski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 2: L–P, Warszawa 2000, s. 631.

<sup>71</sup> K. Libelt, *Samowładztwo...*, s. 145

<sup>72</sup> K. Libelt, *O miłości...*, s. 73.

<sup>73</sup> Tamże, s. 79.

W części tej występuje także przekształcony cytat z *Pieśni Wajdeloty* z *Konrada Wallenroda* Mickiewicza („Nie było szczęścia w domu, bo go nie było w ojczyźnie”<sup>74</sup>, który u Mickiewicza brzmi: „Szczęścia w domu nie znalazł, bo go nie było w ojczyźnie”<sup>75</sup>). Słowa te posłużyły Libeltowi do zobrazowania więzi człowieka z ziemią ojczystą, a także połączenia dziedzictwa oświecenia z przekonaniem romantycznymi:

Wyrzekł w tych kilku słowach [Mickiewicz – przyp. M.U.] ową nierozzerwaną jedność krajowca z ojczyzną, na jedność żywota ugruntowaną. Jej klęski, są klęskami jej dzieci; jej szczęście, ich szczęściem. Kiedy więc ojczyzna żalobą okryta, wesela prywatnych osób wydają się jak gdyby płąsy na cmentarzu, wśród grobów rodziców, sióstr i braci<sup>76</sup>.

Spektrum swojego spojrzenia na tę kwestię poszerza o fragmenty (nie-dokładnie przepisane) kazań Piotra Skargi<sup>77</sup>. Nie jest to jednak jedyne oświeceniowe dziedzictwo wykorzystywane przez Libelta do poparcia głoszonych przezeń tez. W rozdziale dziesiątym, poświęconym Kościołowi, rozpoczyna bowiem od słów Franciszka Bohomolca, polskiego jezuita, jednego z prekursorów polskiego oświecenia: „I kościół jest matką, jako jest ojczyzna”<sup>78</sup>.

Podobnie jak w przypadku motta zapisanego w rozdziale drugim rozprawy, jest z cytatem zastosowanym w partii czwartej. W tej części introdukcję stanowią słowa wiersza *Duma Lukierdy, czyli Luidygardy* Franciszka Karpińskiego, przez filozofa zapisane w formie:

Powitajcie wiatry od wschodu,  
Z wami do mojego rodu,  
Poszlę skargę obciążoną,  
Miłością moją **skrwawioną** [podkr. – M.U.]

W oryginale zaś ostatni werset zakończony jest podobnym słowem, mianowicie: „Miłością moją **skrzywdzoną**” [podkr. – M.U.]. Zdaje się, że ta zamiana rzutuje na całościowy ogląd zestawienia, filozof posługuje się bowiem mocniej nacechowanym pod względem emocjonalnym słowem ‘skrwawiony’, przez co wyraźnie wskazuje na uczucie, jakie targa rodakami pozbawionymi swojej ojczyzny (jej swobód i suwerenności). Skrwawiona oznacza naznaczoną krwią, a więc w tym przypadku odartą z ziemi. Określenie skrzywdzona, zastosowane w oryginale przez „śpiewaka Justyny”, jest jakby za bardzo sentymentalne dla naznaczonego traumą utraty wolności Libelta. Istotny jest jednak także domniemany powód przywołania tego wiersza już na początku traktatu. Można bowiem sądzić, iż dla uczonego nie tylko ważna jest sama zawartość utworu, jego potencjał interpretacyjny, ale także jego wartość dla rodzących się w Polsce ruchów preromantycz-

<sup>74</sup> Tamże, s. 81.

<sup>75</sup> A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod*.

<sup>76</sup> K. Libelt, *O miłości...*, s. 81.

<sup>77</sup> Zob. tamże, s. 81–82 (Por. P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. S. Kot, Kraków 1925, s. 64–65, 186).

<sup>78</sup> Tamże, s. 83.

nych. Wiersz Karpińskiego z 1782 r. uważany jest za zapowiedź tego czasu, ponieważ poeta obrał niezwykłą jak na swój czas tematykę i użył nowych środków poetyckich<sup>79</sup>. Tematyka wiersza, która dotyczy historii nieszczęśliwych losów średniowiecznej Ludgardy uduszonej z rozkazu męża króla Przemysła, wraz z obraną formą pieśni opartej na konstrukcji powtarzającej się skargi, pozwala Libeltowi na zobrazowanie cierpienia, jakie spotkało pozbawionych ziemi rodaków (zarówno tych, którzy żyją na uwięzi, jak i tych, którzy musieli opuścić kraj i nierzadko umierać na emigracji). Wiersz Karpińskiego, jak podają źródła, jest także nawiązaniem do słynnych *Pieśni Osjana*, które dla sentymentalistów były niezwykle ważną lekturą<sup>80</sup>. Dały one początek formułowania nowych wizji średniowiecza i pozwoliły spojrzeć na przeszłość z innej perspektywy. Tak też dzieje się w rozbudowanej myśli filozoficznej Libelta. Przywołany przez filozofa cytat ma znaczenie nie tylko interpretacyjne i dookreśla snute przezeń refleksje, ale także pokazuje szeroką jego wiedzę na temat przemian kulturowo-literackich, które wpływają również na ogólne postrzeganie rzeczywistości.

W rozdziale trzecim myśliciel wychodzi od pytania zadanego przez Wincentego Pola w wierszu *Pieśń o ziemi naszej*. W ten sposób prowokuje czytelnika do zastanowienia się nad łącznością człowieka z ziemią, na której się urodził i wychował. Poświęcony zagadnieniu przywiązania do ojczyzny rozdział opiera się na tezie o łączności fizycznej człowieka z ziemią<sup>81</sup>. Cytat odpowiada formule rozważań i staje się jakby dookreśleniem poglądów wpisanych w tok rozprawy. Takim dookreśleniem treści filozoficznych jest także cytat przywołany w części piątej traktatu. Jest to fragment poematu (pieśni II) Jana Pawła Woronicza *Świątynia Sybilli*, na który składają się słowa wypowiedziane przez ducha Kazimierza Wielkiego. Podobnie jak w przypadku przywołania fragmentu wiersza Karpińskiego *Duma Lukierdy*, przytoczenie przez Libelta fragmentu poematu Woronicza stanowi swoiste określenie poglądów na historyczność. Nie bez znaczenia jest wybór słów wypowiedzianych przez zjawę Kazimierza Wielkiego w rozdziale poświęconym prawu i ustawom<sup>82</sup>. Średniowieczny monarcha uznawany jest za jednego z najwybitniejszych władców, a jak ważny jest dla Libelta, potwierdzają słowa zawarte w rozdziale siódmym rozprawy:

I my Polacy, możemy spojrzeć z dumą na czasy Kazimierza W., kiedy ten król chłopków kładł fundamenta akademii krakowskiej; jedną ręką podniósł mury i bogactwa Polski, a drugą kreślił jej prawa w Wiślicy<sup>83</sup>.

W pieśni II dzieła Woronicza słowa wypowiedziane przez ducha króla wskazują na przyczynę upadku polskiej państwowości. Dla uczonego stają

<sup>79</sup> Por. M. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 1977, s. 349.

<sup>80</sup> Zob. tamże.

<sup>81</sup> K. Libelt, *O miłości...*, s. 9.

<sup>82</sup> Zob. tamże, s. 58.

<sup>83</sup> Tamże.

się mottem pokazującym, jak ważne dla państwowości jest prawodawstwo. Zakończenie poematu: „Nie zagrzebie waszego rodu ta mogiła/ Troja na to upadła, aby Rzym zrodziła”, choć nieprzywoływane w traktacie, stanowi równie istotny kontekst wskazujący na podobne myślenie filozofa o przeznaczeniu dziejowym do tego, które prezentowali romantycy-literaci w swoich dziełach. Przywołanie Kazimierza Wielkiego tak w poemacie Woronicza, jak rozważaniach Libelta, jest nawiązaniem do terytorialnej koncepcji narodu oraz jej związku z mitami politycznymi, zwłaszcza z mitem o imperium polsko-słowiańskim<sup>84</sup>. Nawiązując do postaci związanej z najlepszymi czasami Polski, Libelt wpisuje się w myśl narodowościową skupioną na marzeniach o imperializmie oraz odbudowie państwa w granicach sprzed 1772 r.<sup>85</sup>. Jest to powrót do czasów, w których Rzeczpospolita była jednym z najważniejszych państw na międzynarodowej scenie politycznej, a nawiązanie do rządów Piastów i Jagiellonów jako wzorca godnego naśladowania zyskuje wymiar fantazmatu imperialnej Polski rozciągniętej na wielkich połaciach ziemi. Pisał o tym także Mochnacki w artykule *Restauracja Polski*. Epokę władania Piastów uznawał bowiem za wzór: „Nie utopia mędrkujących teoretyków, ale starożytna monarchia bolesławowska lub jagiellońska znajdzie przyjaciół i właściwe umieszczenie w teraźniejszym porządku rzeczy”<sup>86</sup>. Zarówno słowa krytyka, jak i liczne utwory poetyckie autorów związanych z kręgiem ziewończyków wskazują na Bolesława Chrobrego jako władcę kluczowego dla tworzenia wielkiej Polski od morza do morza. Mit pierwszego króla zajmował w ich twórczości miejsce wyjątkowe, jednak postaci takie, jak Władysław III Warneńczyk, Jan I Olbracht czy właśnie Kazimierz Wielki, były równie istotne. Mit Bolesława pozwolił także na łączenie narracji słowiańskiej z chrześcijańską, bo choć wskazywano na brutalne obejście się chrześcijan w stosunku do pogan, to właśnie postawa tego władcy, oparta na budowaniu imperium słowiańskiego w połączeniu z chrześcijańskim dziedzictwem<sup>87</sup>, umożliwiła wejście Polski na międzynarodową scenę polityczną.

Uzupełnieniem omawianej części wywodu *O miłości ojczyzny* jest przekład (nieustalonego autorstwa<sup>88</sup>) wiersza Friedricha Schillera *Die Resignation*<sup>89</sup>. Utwór, opisujący sytuację duszy przechodzącej do wieczności, wymieniającej swoje poświęcenia w ziemskim świecie, stanowi dla filozofa podbudowę do wysnucia tezy o konieczności poświęcenia młodości

<sup>84</sup> Por. M. Rudaś-Grodzka, *Sfinks słowiański i mumia polska*, Warszawa 2013, s. 102 i nast.

<sup>85</sup> Por. *Postępową publicystyką emigracyjną 1831–1846. Wybór źródeł*, oprac. W. Łukaszewicz, W. Lewandowski, Wrocław 1961.

<sup>86</sup> M. Mochnacki, *Restauracja Polski*, w: tegoż, *Pisma wybrane*, wybór i przypisy R. Janiec, wstęp J. Szacki, Warszawa 1957, s. 275.

<sup>87</sup> Por. M. Rudaś-Grodzka, dz. cyt., s. 112–113.

<sup>88</sup> Zob. A. Walicki, *Przypisy do rozprawy O miłości ojczyzny*, w: K. Libelt, *Samowładztwo...*, s. 555.

<sup>89</sup> Zob. F. Schiller, *Die Resignation*, w: K. Libelt, *O miłości...*, s. 60.

na rzecz oświaty, która gwarantuje porzucenie niezgody pomiędzy uciechami cielesnymi a duchowymi. Występująca w utworze próba pogodzenia przeciwstawnych pojęć: nadziei i przyjemności (*Hoffnung und Genuss*), wywodzących się jeszcze z wieku XVIII, zdaje się w myśli Libelta także przejawiać.

Jedenasty rozdział, będący zarazem zwieńczeniem traktatu, poprzedzony jest słowami Cycerona, co stanowi klamrę kompozycyjną (na początku Libelt także powołał się na tego poetę i uczonego). Uczony przywołuje łacińską sentencję:

*Omnium sociolectum nulla est gravior, nulla carior, quam ea, quae cum republica est unicuique nostrum. Cari sunt parentes, cari liberi, propinqui, familiares, sed omnes omnium caritates patria una complexa est: pro qua quis bonus dubitet mortem oppetere, si ei sit profuturus*<sup>90</sup>.

Słowa te stanowią podsumowanie poglądów Libelta na naród, ojczyznę i dzieje. Związki łączące człowieka z jego ojczyzną, zwłaszcza zaś wspólnota krwi (jedna rodzina), są tak silne, że prawy człowiek nie zawaha się przed poświęceniem swojego życia ku chwale własnego państwa. Słowa *O pater, o patria, a Priami domus!* przywołane w pierwszym rozdziale *O miłości ojczyzny* i wyżej przytoczony tekst stanowią rodzaj klamry spinającej zespół poglądów Libelta na ten temat, a także potwierdzają historiozoficzną koncepcję sytuującą narody w jednej, ciągłej historii.

Słowa Cycerona jako motto przytoczone są także na początku rozprawy *O odwadze cywilnej*<sup>91</sup>. Wówczas to Libelt wprowadza łacińską sentencję: *Cedant arma togae, concedant laurea laudi* [Niechaj zbroja ustąpi przed togą, a wawrzyn przed sławą], nie tylko dookreślając jego poglądy na temat poruszany w rozprawie, ale także stanowiącą po raz kolejny zabieg sytuujący jego poglądy w ogólnej, europejskiej świadomości kulturowej. Objaśnienie, filozoficzną interpretację słów zamieszcza zaś na kolejnej stronie rozprawy:

Dopiero pierwszy Cicero, śmiało wyrzec – czy słusznie, później się okaże – że się ma rzecz przeciwnie, że pierwszeństwo należy się krzesłu senatorskiemu, a nie buławie, i że zasługi cywilne wyższe są od wojennych. Zdanie to znakomitego mówcy rzymskiego, ale niebardzo odważnego żołnierza, poszło na karb tchórzostwa autora, i znowu jak dawniej, mianowicie w rycerskich czasach średniego wieku, sława oręża ćmiła wszystkie inne obywatelskie zasługi<sup>92</sup>.

W rozprawie *O odwadze cywilnej*, która jest kontynuacją poglądów zawartych w *O miłości ojczyzny*, nie brakuje również odwołań do antycznych klasyków poezji. Dzieje się tak na przykład w momencie, gdy Libelt

<sup>90</sup> K. Libelt, *O miłości...*, s. 104 (por. Ciceron, *Pisma filozoficzne*, t. 2, Warszawa 1960, s. 357).

<sup>91</sup> Zob. K. Libelt, *O odwadze cywilnej*, w: *Karola Libelta rozprawy o odwadze cywilnej, miłości ojczyzny, wychowaniu ludów: na rzecz pomnika dla Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego i Juliusza Słowackiego*, Kraków 1869.

<sup>92</sup> Tamże, s. 4.



przedstawia swoje tezy o miłości, która stanowi o konieczności walki za ojczyznę. Powołuje się wówczas na słowa Horacego: *Si fractus illabatur orbis, impavidum ferient ruinae*<sup>93</sup> [pol. choćby cały świat się zawalił, on zginie w ruinach nieustraszony]. Wskazuje przy tym na miłość do ojczyzny, która pozwala na wydobycie z siebie pokładów odwagi. Zauważa także, że człowieka współczesnego cechuje bojaźń przed utratą dóbr doczesnych, co podkreśla przez wprowadzenie łacińskiej sentencji *Nimum timemus mortem, exilium et pauperatem*<sup>94</sup> [pol. Zbyt boimy się śmierci, wygnania i ubóstwa], przypisywanej Brutusowi i Cyceronowi, a także Camile Desmoulinesowi związanemu z rewolucją francuską. Poruszane przez Libelta zagadnienia, odczucia, emocje towarzyszą ludzkości niemal od początku. Wpisanie w wywód filozoficzny tych sentencji wskazuje na uniwersalizm, a także na ciągłość procesu rozwoju społecznego. Filozof pokazuje w ten sposób aktualność hasel głoszonych przez starożytnych uczonych, a rozwój narodowy sytuuje w rozwoju jednej historii<sup>95</sup>. Pamiątki przeszłości, a szczególnie wielkie postaci wymieniane przez uczonego w trakcie wywodu (Leonidas, wielcy wodzowie rzymscy, światli mędrcy itp.), zyskują jako element konstrukcji historiozoficznej zwłaszcza w momencie, w którym filozof motywuje swoje postrzeżenie:

Wielkie czasy, wielkich tworzą ludzi, bo naodwrot ludzie są artystami, którzy na scenie świata wielkie tragedye odgrywają. Prawdziwi bohaterowie w takich nadzwyczajnych epokach wyrosli, i świecą jak półbogi, albo jak półszatani wielkością nadludzka z przeszłości<sup>96</sup>.

## Podsumowanie

Wplatanie w tok wypowiedzi filozoficznej literackich tekstów (cytatów, aluzji i parafraz) jest jednym z elementów romantycznej koncepcji historiozoficznej Libelta. Jest to także jeden z ważniejszych składników filozofii słowiańskiej, spajającej wyobraźnię i rozum. Zestawianie ze sobą tekstów literackich różnych epok sytuuje Libelta w obrębie romantycznych nurtów dążących do spajania przeciwstawnych pojęć, a nawiązania do twórczości poetyckiej Krasickiego, Karpińskiego, Krasieńskiego, Mickiewicza czy Pola i objaśnianie za ich pomocą filozoficznych tez, pokazuje, że dla uczonego filozofia i poezja wyrastają ze wspólnego źródła. Libeltowska dążność do systematyzowania zagadnienia polskiej filozofii i poezji narodowej zdaje się pokazywać jego drogę do poznania dziedzictwa narodowego, a także do usytuowania go w ogólnoeuropejskich przemianach światopoglądowych. Omawiane w artykule traktaty, pełne nawiązań do literatury pięknej, zdają się wyrażać zarówno wysoką świadomość teoretyczną uczonego (zwłaszcza

<sup>93</sup> Tamże, s. 8 (por. Horacy).

<sup>94</sup> Zob. tamże, s. 26.

<sup>95</sup> Tamże, s. 8.

<sup>96</sup> Tamże, s. 12–13.

dotyczącą szeroko pojętych związków filozofii i literatury europejskiej<sup>97</sup> oraz samych przemian poezji), jak i umiejętność zastosowania głoszonych przezeń tez w praktyce. Libelt jawi się bowiem nie tylko jako teoretyk, filozof podejmujący próbę usystematyzowania zagadnienia powinowactwa poezji i myśli, ale także jako pisarz, autor pełnych literackiej kraszy rozpraw. Przywoływane w trakcie wywodu utwory literackie, aluzje do nich, nie są jedynie próbą ozdobienia tekstu filozoficznego, rodzajem chwytu retorycznego, ale przede wszystkim stanowią o specyficznym programie filozoficznym i kulturowym Libelta – świadomego uczestnika kultury swego czasu. Komparatystyka, która w XIX w. stała się drogowskazem, elementem historiozofii osadzonej na próbach odnajdywania odpowiedzi na fundamentalne pytania, takie, czym jest świat, kim jest człowiek, także w traktatach uczonego odgrywa podobną rolę. Zestawiane ze sobą teksty poetów różnych epok i kręgów kulturowych, gruntowanie filozoficznych tez ich literackimi odpowiednikami czy dookreślanie treści filozoficznych językiem poezji – to element historiozofii sytuującej dzieje Słowian w ciągu rozwoju Historii, próba ich osadzenia w tradycji europejskiej, wyznaczenia elementu trwania tej kultury (w pamiątkach przeszłości, które socjologowie chcą nazywać korelatami kultury narodowej). Libelt jawi się zatem jako świadomy uczestnik dziewiętnastowiecznej formacji myślowej, obok Cieszkowskiego i Kremera, jeden z prekursorów polskiego myślenia intertekstualnego.

## Bibliografia

- Bańkowski A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 2: L–P, Warszawa 2000.
- Corne H., *Du courage civil et de l'éducation propre à inspirer les vertus publiques*, Paris 1828.
- Cyceron, *Pisma filozoficzne*, t. 3, Warszawa 1961.
- Kadłubek Z., *Święta Medea. W stronę komparatystyki pozasłownej*, Katowice 2010.
- Klimowicz M., *Oświecenie*, Warszawa 1977.
- Konstańczak S., *Jak może trwać pojęcie ojczyzny w świadomości narodowej bez istnienia własnego państwa? Koncepcja rozczłonii ojczyzny Karola Libelta*, „Rocznik Lubuski” 2009, t. 35, z. 1, s. 101–114.
- Kraśński Z., *Irydion*, w: tegoż, *Pisma. Wydanie jubileuszowe*, Kraków – Warszawa 1912.
- Kraśński Z., *Nie-Boska komedia*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965.
- Kraśński Z., *Przedświt*, w: *Pisma Zygmunta Kraśńskiego. Wydanie jubileuszowe*, t. 6, Kraków – Warszawa 1912.
- Kremer J., *Rys filozoficzny umiejętności*, cz. 1 (*Zasada logiki*), „Kwartalnik Naukowy”, R. 1, t. 1, z. 1, s. 44–63; cz. 2 (*Zasada filozofii natury*), „Kwartalnik Naukowy”, R. 1, t. 1, z. 2, s. 205–254; cz. 3a (*Zasada antropologii*), „Kwartalnik Naukowy”, R. 1, t. 2,

<sup>97</sup> Libelt wygłosił szereg odczytów związanych z historią literatury niemieckiej w rozprawie cytowanych, podejmował także problem literatury indyjskiej, francuskiej i angielskiej. Zajmował się także opisem przekładów greckich (zob. K. Libelt, *Przekłady dzieł klasycznych greckich przez Antoniego Bronikowskiego*, „Mrówka” nr 4–6). W 1866 r. wygłosił odczyt *Dwaj bracia Śniadeccy*. W 1872 r. z kolei wydał rozprawę *Psalterz floriański i Biblia królowej Zofii. Dwa najważniejsze pomniki piśmienne starożytnej polszczyzny na łamach „Rocznika Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego* (t. VII, Poznań 1872, s. 34 – 85).

- z. 2, s. 201–268; cz. 3b (*Fenomenologia ducha*), „Kwartalnik Naukowy”, R. 2, t. 4, z. 1, s. 1–68; z. 2, s. 187–304.
- Kuziak M., *Mickiewicz komparatysta i myślenie o kulturze*, w: *Komparatystyka między Mickiewiczem a dniem dzisiejszym*, red. L. Wiśniewska, Bydgoszcz 2010.
- Libelt K., *O miłości Ojczyzny*, w: tegoż, *Samowładztwo rozumu*, Warszawa 1967.
- Libelt K., *O odwadze cywilnej*, w: Karola Libelta rozprawy o odwadze cywilnej, miłości ojczyzny, wychowaniu ludów: na rzecz pomnika dla Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego i Juliusza Słowackiego, Kraków 1869.
- Libelt K., *O wychowaniu ludów*, w: Karola Libelta rozprawy o odwadze cywilnej, miłości ojczyzny, wychowaniu ludów: na rzecz pomnika dla Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego i Juliusza Słowackiego, Kraków 1869.
- Libelt K., *Ojciec Marek* [rozbiór krytyczny], „Dziennik Domowy” 1844, nr 6–9.
- Ławski J., *Mickiewicz – Mit – Historia. Studia*, Białystok 2010.
- Mickiewicz A., *Do B.Z.*, w: *Poezje*, t. 1, wyd. Gubrynowicz i syn, Lwów 1929 (pierwsze wydanie 1841).
- Mochnacki M., *O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym*, Wirtualna Biblioteka Literatury Polskiej UG.
- Mochnacki M., *Restauracja Polski*, w: tegoż, *Pisma wybrane*, wybór i przypisy R. Janiec, wstęp J. Szacki, Warszawa 1957.
- Pocieja H., *Kazania i homilie Męża Bożego nieśmiertelnej sławy i pamięci, Hipacjusza Pocieja, Metropolity Kijowskiego, Halickiego i całej Rusi...* z ruskiego języka na polski przetłumaczone, Supraśl 1714.
- Rudaś-Grodzka M., *Sfinks słowiański i mumia polska*, Warszawa 2013.
- Stachurski L., *Heglizm polski. Elementy strukturalne*, Warszawa 1998.
- Skarga P., *Kazania sejmowe*, oprac. S. Kot, Kraków 1925.
- Ujma M., *Romantyczna integralność kultury w piśmiennictwie filozoficznym Karola Libelta (z perspektywy badań literaturoznawczych)*, *Magazyn antropologiczno-społeczno-kulturowy „Maska”* 2018, nr 38, s. 201–214.
- Wergiliusz, *Bukoliki i Georgiki*, przeł. i oprac. Z. Abramowiczówna, Wrocław 1953.
- Witkowska A., *Ja, głupi Słowianin*, Kraków 1989.
- Zaleski B., *Bojanicz*, w: *Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego*, t. 4, Lwów 1877, s. 198–201.
- Zaleski B., *Duch od stepów*, Lipsk 1847.
- Zaleski B., *Niepokój*, w: *Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego*, t. 4, Lwów 1877, s. 216–219.
- Zaleski B., *Oboja wiosna*, w: *Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego*, t. 1, Lwów 1877, s. 246–247.
- Zaleski B., *Przenajświętsza rodzina*, Warszawa 1898.
- Zaleski B., *Stepowa mogiła*, w: *Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego*, t. 1, Lwów 1877, s. 79–82.
- Zaleski B., *Zarannek*, w: *Poezje Józefa B. Zaleskiego*, t. 1, Petersburg 1851, s. 226–228.
- Zaleski B., *Ze snu*, w: *Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego*, t. 2, Lwów 1877.